

Tydzień 4 / Ci, którzy usłyszają, żyć będą / Dzień 20

Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia: Łk 1, 46-55

Wtedy Maryja rzekła:

«Wielbi dusza moja Pana,

i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.

Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.

Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,

gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.

Święte jest Jego imię –

a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją.

On przejawia moc ramienia swego,

rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich.

Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.

Głodnych nasycza dobrami, a bogatych z niczym odprawia.

Ujął się za sługą swoim, Izraelem,

pomny na miłosierdzie swoje – jak przyobiecał naszym ojcom –

na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki».

Modlitwa przygotowawcza: Panie, spraw, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku Twojej służbie i chwale.

Postaraj się przez chwilę trwać w pragnieniu jedności z Bogiem we wszystkim, czym żyjesz i co robisz.

Obraz: Przeglądając się rycinie Delheza (z I tygodnia), zwróć uwagę na blask, który z góry oświetla Maryję. To moment rozmowy z Aniołem. Już wtedy, gdy wypowiadała *fiat* w swoim ubogim domu w Nazarecie, dotyka Ją zapowiedź przyszłej chwały.

Prośba o owoc: „Prosić o to, czego pragnę”. Tu możesz prosić o łaskę prawdziwej pokory i głód Boga w swoim życiu.

1. Wtedy Maryja rzekła: „Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej”. Pokora Maryi nie jest modną cnotą w naszych czasach. Może nawet nigdy nie była modna. W świecie promującym przebojowość, krzykliwość, stawianie na swoim i sukces za wszelką cenę, władzę, bycie liderem, kierownikiem, decydem pokora może uchodzić za słabość. Ale w oczach Boga to pokora zwycięża. Bóg spogląda na uniżenie swojej Służebnicy i to przez to uniżenie wywyższa Ją do godności Matki Boga.

Czy chcę być pokorny? Czy mam odwagę być pokorny? Porozmawiam o tym z Jezusem.

2. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię – a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją. A co w moim życiu „uczynił mi Wszechmocny”? Czy potrafię dostrzegać to, jak

codziennie jestem obdarzany? Przypomnę sobie te wszystkie największe dary, które otrzymałem od Boga: życie fizyczne, duchowe, może kochającą rodzinę, wiernych przyjaciół, różne talenty, przebaczenie, uzdrowienie duchowe.

3. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasycy dobrami, a bogatych z niczym odprawia. Katechizm mówi nam, że człowiek jest „żebrakiem wobec Boga”, a modlitwa to „spotkanie Bożego i naszego pragnienia”. To właśnie to błogostawione „duchowe ubóstwo” otwiera nas na Boga. Nie ma spotkania z Bogiem bez Jego (spotkania) i Jego (Boga) pragnienia. Poproszę o doświadczanie takiego właśnie ubóstwa, które rozpali we mnie głód Boga – trwający długo też po zakończeniu tych rekolekcji.

4. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje – jak przyobiecał naszym ojcom – na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki. Jak ja naśladowuję Boga solidarnego z ubogimi, wstawiającymi się za słabymi?

5. Bóg jawi się tu nam jako Bóg wierny, Bóg spełniający swą obietnicę daną Abrahamowi – że „w jego potomstwie narody zostaną pobłogosławione”. Czy ja również wierzę Bogu, który obiecał nam ostateczne zwycięstwo dobra, szczęścia, miłości? Mimo że często w moim życiu spotykam zło, nieszczęścia, nienawiść? Poproszę Boga o wiarę i ufność w Jego obietnicę.

Rozmowa końcowa: Podziękuję Panu za to, że zawsze wstawia się za najślabszymi. Poproszę Go, bym potrafił Go w tym naśladować. Odmówię: *Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.*



Ilustracja: Victor Delhez